



Sygn. akt I CSK 189/08

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 listopada 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

*SSN Tadeusz Wiśniewski (przewodniczący)*

*SSN Antoni Górski (sprawozdawca)*

*SSA Dariusz Dończyk*

w sprawie z powództwa E. Z.

przeciwko Skarbowi Państwa - Prezesowi Sądu Okręgowego w P.

o ochronę dóbr osobistych,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 5 listopada 2008 r.,

skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 30 października 2007 r.,

sygn. akt VI ACa (...),

**oddala skargę kasacyjną; odstępuje od obciążenia powódki kosztami zastępstwa prawnego w instancji kasacyjnej.**

#### Uzasadnienie

Powódka jest sędzią Sądu Rejonowego w C. W dniu 23 kwietnia 2001 r. sądziła w składzie jednoosobowym i wydała wyrok w sprawie I C (...). Sprawa ta została wszczęta z powództwa I. W. przeciwko J. i B. małżonkom S. o zapłatę, jednakże w trakcie procesu układ osobowy stron procesowych zmieniał się. Najpierw zmarła powódka, a zawieszona z tej przyczyny postępowanie zostało podjęte z chwilą

zgłoszenia się jej następców prawnych w osobach S. i J. W., którzy wstąpili do sprawy i popierali powództwo. W trakcie dalszego postępowania zmarł powód J. W. i sąd zawiesił postępowanie w sprawie powtórnie. Następnie zmarł pozwany J. S. Postanowieniem z dnia 29 stycznia 2001 r. Sąd podjął zawieszony postępowanie, ustalił sam następców prawnych J. W. i J. S., zawiadamiając ich o terminie rozprawy, jednakże ci nie stawili się na rozprawie ani nie zajęli żadnego stanowiska procesowego w sprawie. W dniu 23 kwietnia 2001 r. Sąd Rejonowy w C. w jednoosobowym składzie w osobie powódki wydał wyrok, którym uwzględnił częściowo powództwo, zasądzając solidarnie należność od pozwanej B. S. oraz od nieokreślonych osobowo spadkobierców J. S. na rzecz nieokreślonych również spadkobierców I. W.

Sąd Okręgowy w P., rozpoznając apelację pozwanej od tego orzeczenia, wyrokiem z dnia 14 listopada 2001 r. I Ca (...) uchylił je i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania.

Jednocześnie Sąd Okręgowy postanowieniem z tejże daty, wydanym na podstawie art. 40 § 1 i 2 ustawy o ustroju sądów powszechnych – dalej „u.s.p.”, udzielił Sądowi Rejonowemu tzw. wytyku, stwierdzając, że rozpoznanie sprawy I C (...) nastąpiło z oczywistą obrazą art. 174 § 1 k.p.c. i art. 180 § 1 pkt 1 k.p.c. przez niezawieszenie postępowania wobec śmierci strony i niepodjęcia go z udziałem następców prawnych, a także art. 64 § 1 i art. 325 k.p.c. przez brak w sentencji wyroku właściwego określenia stron, co uniemożliwiło ustalenie podmiotowych granic powagi rzeczy osądzonej i pociągało za sobą konieczność uchylenia z tej przyczyny zaskarżonego wyroku.

Powódka, kwestionując zasadność udzielonego wytyku judykacyjnego, twierdziła, że narusza on jej dobre imię, niezbędne do prawidłowego wykonywania zawodu sędziowskiego i dlatego wniosła niniejszą sprawę przeciwko Skarbowi Państwa – Prezesowi Sądu Okręgowemu w P. Wnosiła o:

ustalenie, że postanowienie Sądu Okręgowego z dnia 14 listopada 2001 r. stanowi niezgodne z prawem, godzące w dobre jej imię działanie sądu jako organu władzy publicznej, zobowiązanie pozwanego do usunięcia tego postanowienia z jej akt osobowych, zobowiązanie pozwanego do przesłania stronom procesu i pełnomocnikowi pozwanej w sprawie I C (...) odpowiedniego zawiadomienia, sprecyzowanego w petitum pozwu, zobowiązanie do dołączenia odpisu wyroku z niniejszej sprawy do akt sprawy I C (...) oraz do akt I Ns (...) Sądu Rejonowego w C., wreszcie o zasądzenie od pozwanego na wskazany cel społeczny kwoty 20.000 zł. Pozew został skierowany do

Sądu Pracy, lecz ostatecznie został przekazany przez ten Sąd do merytorycznego rozpoznania Sądowi Cywilnemu.

Na rozprawie z dnia 5 października 2006 r. powódka zmodyfikowała żądania pozwu, wnosząc aby sprecyzowane przez nią w pozwie zawiadomienie zostało doręczone także jej, a kwotę 20.000 zł zasądzono na jej rzecz, nie zaś na cel społeczny.

Wyrokiem z dnia 17 października 2006 r. Sąd Okręgowy w P. oddalił powództwo. Sąd ten ocenił, że udzielony w sprawie I Ca (...) wytyk judykacyjny doprowadził w konsekwencji do naruszenia dobrego imienia powódki, co potwierdzone zostało w sprawie I Ns (...), w której uczestnicy wnieśli o wyłączenie powódki od rozpoznawania tamtej sprawy, kwestionując jej kompetencje zawodowe przez odwołanie się do treści wytyku udzielonego w sprawie I Ca (...). Ten obiektywny skutek wytyku nie mógł jednak sam w sobie usprawiedliwiać żądań pozwu, ponieważ powódka nie wykazała bezprawności działania sądu udzielającego wytyku, a działanie w granicach prawa wyklucza przyznanie ochrony naruszonego dobra osobistego.

Apelacja powódki od tego orzeczenia została oddalona wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 30 października 2007 r. Sąd ten przede wszystkim nie podzielił zarzutu powódki o nieważności postępowania, które, w jej przekonaniu, było następstwem rozpoznania sprawy przez sąd cywilny jednoosobowo, zamiast przez sąd pracy w składzie ławniczym. Przekazanie sprawy do rozpoznania sądowi cywilnemu nastąpiło ostatecznie orzeczeniem Sądu Apelacyjnego, Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, które było wiążące zarówno dla Sądu cywilnego I – ej instancji, jak i dla Sądu Odwoławczego. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie skutkuje też nieważnością postępowania odmowa uwzględnienia przez Sąd Okręgowy dopuszczenia części wnioskowanych przez powódkę dowodów. W zasadniczej kwestii materialnoprawnej, Sąd Apelacyjny podzielił ocenę Sądu I –ej instancji, iż działanie Sądu udzielającego wytyku było zgodne z prawem, bowiem sąd rozpoznający sprawę I C (...) dopuścił się oczywistej obrazy przepisów procesowych. W komparycji wydanego wyroku wskazano, jako strony, osoby nieżyjące – I. W. i J. S., a rozstrzygnięciem zostały objęte zupełnie inne podmioty, nienazwane osobowo, a wskazane tylko przy pomocy zbiorczego określenia „spadkobiercy J. S.” i „spadkobiercy I. W.”. Wobec braku przesłanki bezprawności, bezprzedmiotowe staje się rozważanie ewentualnej odpowiedzialności pozwanego w świetle art. 448 w zw. z art. 24 k.c. Brak jest też podstawy do przypisania pozwanemu odpowiedzialności na podstawie art. 417 k.c. Dlatego apelacja została oddalona.

Wyrok Sądu Apelacyjnego zakwestionowała powódka skargą kasacyjną. W ramach podstawy procesowej zarzuciła uchybienie przepisom art. 47 § 1 i art. 476 § 1 k.p.c., art. 380 i art. 381 k.p.c. w zw. z art. 217 § 1 k.p.c., art. 233 § 1 w zw. z art. 382 i art. 328 § 2 k.p.c. oraz art. 219 k.p.c. W podstawie materialnej powołała zarzuty naruszenia art. 417 k.c. w zw. z art. 77 Konstytucji przez błędną wykładnię tych przepisów, polegającą na przyjęciu, że powódka nie wykazała bezprawności działania składu sędziowskiego udzielającego wytyku, podczas gdy w jej przekonaniu udowodniła, że przy wydawaniu postanowienia o udzieleniu wytyku doszło do naruszenia art. 193, art. 32 i art. 178 Konstytucji oraz art. 40 i art. 66 usp, a nadto, że sąd odwoławczy nie uwzględnił rozbieżności praktyki stosowania art. 174 § 1 k.p.c. oraz precedensowego charakteru stanu faktycznego sprawy, w którym, na skutek zmian podmiotowych wywołanych dziedziczeniem, po obu znalazła się ta sama osoba (Bożena Szpionkowska). Dalsze zarzuty z zakresu prawa materialnego dotyczą naruszenia art. 448 k.c., art. 24 k.c. oraz art. 94<sup>3</sup> § 2 k.p.c.

Na tych podstawach powódka wnosiła o uchylenie skarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Nietrafny jest pogląd, podtrzymywany przez powódkę w skardze kasacyjnej, że właściwym do rozpoznania niniejszej sprawy jest sąd pracy, a nie sąd cywilny, gdyż jest to spór „związany ze stosunkiem pracy (art. 476 § 1 pkt 1 k.p.c.). Prawidłowe jest bowiem stanowisko Sądu Apelacyjnego, Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, który przesądził ostatecznie o właściwości sądu cywilnego, wychodząc z założenia, że sprawa o ochronę dóbr osobistych może być uznana za sprawę ze stosunku prawa pracy wówczas, gdy dotyczy naruszenia tych dóbr działaniem pracodawcy; wtedy bowiem jest powiązana zarówno przedmiotowo, jak i podmiotowo ze stosunkiem pracy. Pogląd ten potwierdził Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 3 sierpnia 2007 r., I PZP 7/07 (OSNP 2008, nr 5 – 6, poz. 55), stwierdzając, że sprawa o roszczenia pracownika z tytułu naruszenia dóbr osobistych wniesiona przeciwko osobie fizycznej niebędącej pracodawcą, nie jest sprawą z zakresu prawa pracy. Wbrew zaś przekonaniu skarżącej, pozwany nie może być traktowany jako jej zakład pracy, gdyż takim zakładem (pracodawcą) jest dla niej sąd rejonowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 września 1996 r., I PRN 101/95, OSNP 1977, nr 7, poz. 112). Wprawdzie treść stosunku pracy sędziego jest rzeczywiście złożona, lecz

należy podzielić stanowisko Sądu Najwyższego, zajęte w powołanym wyroku, że zdecydowanie przeważają argumenty za tym, iż zakładem pracy sędziego jest ten sąd, do którego został on powołany na stanowisko, a nie - jak to sugerowano w glosie do tego orzeczenia – Skarb Państwa. Dlatego prezentowane w skardze kasacyjnej odmienne stanowisko w tej mierze nie mogło zostać zaakceptowane.

2. Niezasadne są zarzuty procesowe skargi kasacyjnej, dotyczące nieprzeprowadzenia części dowodów wnioskowanych przez powódkę. Wnioski te zmierzały do wykazania, że Sąd Okręgowy w P. nadużywa instytucji wytyku judykacyjnego, zwłaszcza zaś dotyczy to składu orzekającego, który dokonał wytknięcia oczywistego naruszenia prawa w sprawie I Ca (...). Przedmiotem ustalenia i oceny w sprawie jest zasadność tej konkretnej decyzji Sądu Odwoławczego, zatem okoliczność dotycząca ewentualnej częstotliwości udzielania innych wtyków nie miała doniosłości procesowej, stąd też Sądy słusznie nie czyniły ustaleń w tym zakresie, trafnie oddalając wnioski dowodowe zgłoszone w tym przedmiocie przez powódkę. Odmienne przekonanie powódki w tym względzie, podtrzymywane w skardze kasacyjnej, nie zmienia tej oceny, wobec czego zarzuty skargi dotyczące uchybienia art. 380 i art. 381 k.p.c. w zw. z art. 217 k.p.c. oraz art. 219 k.p.c. trzeba uznać za bezpodstawne.
3. Zarzuty uchybienia art. 233 § 1 w zw. z art. 328 i art. 328 § 2 k.p.c. wiążą się bezpośrednio z kwestionowaniem przez skarżącą prawidłowości dokonanych ustaleń oraz oceny dowodów, a jako takie uchylają się spod kontroli kasacyjnej (art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c.). Dodać należy, iż uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego uwzględnia wszystkie zasadnicze wątki faktyczne i prawne sprawy, a zatem przyjąć trzeba, że, wbrew zastrzeżeniom powódki, odpowiada wymaganiam z art. 328 § 2 k.p.c.
4. Konieczność przestrzegania fundamentalnej zasady praworządności, jaką jest niezawisłość przy orzekaniu, sprawia, że podstawowym sposobem merytorycznej dopuszczalnej oceny pracy sądu jest ocena dokonywana przez sąd wyższej instancji przy rozpoznawaniu środków odwoławczych. Z art. 40 § 1 zdanie pierwsze usp wynika, że sąd apelacyjny lub sąd okręgowy jako sąd odwoławczy, w razie stwierdzenia przy rozpoznawaniu sprawy oczywistej obrazy przepisów, niezależnie od innych uprawnień, wytyka uchybienie właściwemu sądowi. Jest to tzw. wytyk judykacyjny, udzielany przez sąd drugiej instancji. Obok niego ustawa przewiduje jeszcze tzw. wytyk administracyjny, uregulowany w art. 37 § 4 usp.

Zgodnie z treścią zdania pierwszego tego przepisu, w razie stwierdzenia uchybienia w zakresie sprawności postępowania sądowego, Minister Sprawiedliwości oraz prezesi sądów mogą zwrócić na nie uwagę na piśmie i żądać usunięcia skutków tego uchybienia. Jedną z istotnych różnic pomiędzy tymi wytykami polega m.in. na tym, że wytknięcia judykacyjnego udziela się sądowi orzekającemu, podczas gdy wytyk administracyjny, szczególnie po wejściu w życie noweli z dnia 28 listopada 2003 r. o zmianie ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy o prokuraturze, ustawy - Prawo sądów wojskowych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 228, poz. 2256) jest adresowany personalnie, w związku z czym zbliża się swoim charakterem do kary dyscyplinarnej (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2005 r., I PK 195/04, OSNP 2006, nr 1 – 2, poz. 464). Jak to bowiem wyjaśnił Trybunał Konstytucyjny w postanowieniu z dnia 4 października 2006 r., Ts 94/05 (OTK – B 2006, nr 5, poz. 183), z faktu, że wytyku judykacyjnego udziela sąd odwoławczy sądowi pierwszej instancji, jako organowi władzy publicznej (sądowej), wynika, że nie jest on udzielany indywidualnie oznaczonemu sędziemu, lecz składowi sądu. Jeśli więc nawet jest to skład jednoosobowy, to wytyk judykacyjny łączy się z wymierzaniem sprawiedliwości, której nie sprawuje sędzia indywidualnie, lecz jako organ wyposażony w powierzoną mu władzę sądzienia.

5. Wychodząc z tych założeń natury ustrojowej co istoty wytknięcia judykacyjnego, ustawodawca *de lege lata* uznaje, że skoro jego przedmiotem nie jest zachowanie konkretnej osoby wykonującej funkcję sędziowską, to osobie tej nie powinno przysługiwać uprawnienie do kwestionowania jego zasadności, czy wykazywania bezprawności w innym procesie cywilnym. W rozpoznawanej sprawie mamy jednak do czynienia z sytuacją, w której Sąd Odwoławczy odszedł w treści postanowienia o udzieleniu wytyku od tak pojmowanej jego modelowej istoty, gdyż nie poprzestał na wytknięciu stwierdzonego uchybienia przepisom prawa Sądowi Rejonowemu w C., lecz dodał zbędne sformułowanie: „w osobie SSR E. Z.,” przez co niepotrzebnie doszło do spersonalizowania tego wytyku. Konsekwencją tego uchybienia Sądu stało się otwarcie możliwości, przynajmniej pośredniego kwestionowania przez powódkę zasadności tego wytknięcia na drodze sądowej, przez zgłoszenie pretensji, że takie jego sformułowanie

naruszyło jej dobrą opinię zawodową (art. 23 k.c.) i żądanie ochrony tego jej dobra osobistego.

Ustosunkowując się do tego roszczenia, Sąd Apelacyjny uznał, że wytknięcie powódce przez Sąd Odwoławczy oczywistego uchybienia przepisom prawa doprowadziło do negatywnej społecznie oceny jej pracy zawodowej, co naruszyło jej dobro osobiste, jednakże udzielenie tego wytyku było zgodne z prawem, a po myśli z art. 24 § 1 k.c. brak bezprawności działania wyklucza odpowiedzialność za naruszenie dóbr osobistych. Sąd Najwyższy podziela tę ocenę Sądu Apelacyjnego. Pomijając już bowiem podnoszoną przez powódkę kwestię zróżnicowania praktyki co do zawieszania postępowania w sprawie, w której dochodzi do śmierci strony, należy stwierdzić, że jest rzeczą niedopuszczalną i sprzeczną z podstawowymi zasadami orzekania, aby w komparcji sentencji wyroku wskazywać jako strony osoby nieżyjące, a w części sentencji obejmującej rozstrzygnięcie sprawy, zasądzać roszczenia od „spadkobierców pozwanego na rzecz spadkobierców powódki,” bez wskazania kogo personalnie takie rozstrzygnięcia dotyczą. W żadnym razie nie można podzielić postawy powódki bagatelizującej w skardze kasacyjnej te uchybienia przepisom art. 64 § 1 k.p.c. oraz art. 325 k.p.c. i twierdzącej, że mogły one zostać usunięte w drodze wydania ewentualnego postanowienia o sprostowaniu tego wyroku. Wbrew temu stwierdzić należy, że Sąd Odwoławczy miał prawo zwrócić uwagę na te oczywiste uchybienia proceduralne i wytknąć je sądowi na podstawie art. 40 usp. Fakt, iż w postanowieniu o udzieleniu wytyku niepotrzebnie wskazał nazwisko sędziego rozpoznającego sprawę nie ma tu znaczenia o tyle, że skład sądu rejonowego był jednoosobowy, a zatem i tak byłoby wiadome do kogo w sposób pośredni ten wytyk personalnie się odnosi. Dlatego też Sąd Apelacyjny słusznie przyjął, że powódce nie przysługuje ochrona dóbr osobistych z racji braku po stronie pozwanego bezprawności działania, co tym samym oznacza, że nie są uzasadnione zarzuty skargi kasacyjnej naruszenia art. 23 i art. 24 k.c.

6. Jeśli chodzi o zarzut naruszenia art. 417 k.c. w jego pierwotnej wersji, to przede wszystkim trzeba podkreślić, iż w doktrynie zwraca się trafnie uwagę na to, że jest rzeczą bardzo wątpliwą i kontrowersyjną z punktu widzenia konstytucyjnych zasad funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości dopuszczenie do sytuacji, w której sąd rozpoznający sprawę o odszkodowanie na podstawie tego przepisu mógłby samodzielnie ustalać, jako przesłankę swojego rozstrzygnięcia, okoliczność, że inny sąd równorzędny, a nawet wyższej instancji, wydał orzeczenie sprzeczne z prawem. Jeśliby jednak nawet zgodzić się z bardzo

daleko idącym poglądem powódki, że po wejściu w życie Konstytucji było to dopuszczalne, to z oceny, przytoczonej w kontekście rozważań o odpowiedzialności pozwanego za naruszenie dóbr osobistych powódki, wynika, że działanie Sądu Odwoławczego udzielającego wytyku było zgodne z prawem. Tym samym brak jest podstawowej przesłanki do uwzględnienia roszczenia opartego na podstawie art. 417 k.c. w zw. z art. 77 Konstytucji, a zatem także ten zarzut skargi kasacyjnej trzeba uznać za chybiony. Bezpodstawność tego zasadniczego zarzutu materialnoprawnego, sformułowanego w pkt. 4 – tym skargi kasacyjnej, czyni niesłusznymi także pozostałe zarzuty wskazane w tym punkcie skargi, mające wspierać argumentację odnoszącą się do zarzutu zasadniczego. I tak: możliwość wystąpienia przez sąd do Trybunału z pytaniem o zgodność przepisu ustawy z Konstytucją jest przede wszystkim jego uprawnieniem a nie obowiązkiem, stąd też nieskorzystanie z tego uprawnienia nie może stanowić skutecznego zarzutu kasacyjnego. Jeśli zaś chodzi o pozostałe zarzuty z tego punktu skargi, to mają one na celu zakwestionowanie trafności udzielonego wytyku judykacyjnego. We wcześniejszym fragmencie motywów niniejszego wyroku Sąd Najwyższy podzielił merytoryczną zasadność tego wytknięcia, zatem bliższe odnoszenie się do tych zarzutów staje się bezprzedmiotowe.

7. Brak bezprawności w działaniu funkcjonariuszy strony pozwanej czyni bezpodstawnymi zarzuty skargi kasacyjnej naruszenia art. 448 i art. 24 k.c. Jeśli zaś chodzi o zarzut naruszenia art. 94<sup>3</sup> § 2 k.p., to sprawie brak jest ustaleń, mogących usprawiedliwiać zastosowanie tego przepisu do sytuacji powódki. Niezależnie od tego stwierdzić należy, iż ewentualne roszczenia na podstawie tego przepisu związane są nierozłącznie z niewłaściwym wykonywaniem obowiązków przez pracodawcę, a jak to już zostało wyjaśnione wyżej, strona pozwana nie jest pracodawcą powódki, w związku z czym dochodzenie tego roszczenia w niniejszej sprawie jest niedopuszczalne.

Skoro wszystkie zarzuty skargi okazały się nieusprawiedliwione, podlegała ona oddaleniu na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c. Uwzględniając precedensowy charakter sprawy, Sąd Najwyższy na mocy art. 102 k.p.c. odstąpił od obciążania powódki kosztami zastępstwa procesowego w instancji kasacyjnej.